

T R E Ś Ć Nr. 492

| | |
|---|--------|
| QUESNAY O PROBLEMIE WALUTY HISZPAŃSKIEJ. | str. 1 |
| CZY NIEMCY KUPUJĄ ŻŁOTO ? | " 2 |
| POROZUMIENIE MIĘDZY GIELDAMI ŚRODKOWO-EUROPEJSKIMI . | " 2 |
| ECHA PARYSKIEGO KRACHU BANKOWEGO. | " 4 |
| CZY MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ŻŁOTA ? | " 6 |
| JAK POLITYKA PSUJE WYRÓWNIANIE ŻŁOTA ? | " 7 |
| FANTASTYCZNE POGŁOSKI O MILJARDOWYCH KREDYTACH DLA W. BRYTANJI . | " 9 |
| NIEPOŻĄDANE SKUTKI DOPLYWU ŻŁOTA DO FRANCJI. | " 10 |
| KOLEJ WĘGŁOWA G. ŚLĄSK - GDYNIA . | " 13 |
| CZY GENEWSKA KONWENCJA HANDLOWA URATOWANA ? | " 14 |
| FINANSOWA ORGANIZACJA POMOCY DLA ROLNICTWA W RUMUNJI . | " 15 |
| KONJUNKTURA GOSPODARCZA, KREDYT ZAGRANICZNY WĘGIER . | " 16 |

.....

WIADOMOŚCI FINANSOWE, WALUTOWE
I KREDYTOWE

QUESNAY O PROBLEMIE WALUTY HISZPAŃSKIEJ.

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 17 b.m. donosi z MADRYTU, że przybył tam dyrektor BANKU WYPŁAT MIĘDZYKRAJOWYCH p. QUESNAY i wyraził BANKOWI HISZPAŃSKIemu swoje uznanie za przedsięwzięte przez niego środki, zmierzające do poprawy kursu pesety. HISZPAŃJA musi najpierw osiągnąć faktyczną stałość waluty zanim może pomyśleć o stabilizacji ustawowej. Zadaniem BANKU WYPŁAT MIĘDZYKRAJOWYCH jest pomagać państwu, które jeszcze nie zdołało dokonać stabilizacji swej waluty.

Co zaś dotyczy pesety, to do jej deprecjacji głównie przyczyniła się spekulacja, która jednakowoż już zareagowała na przedsięwzięte przez rząd hiszpański kroki. Na walutę działają w największej mierze przedewszystkiem czynniki psychologiczne. Zagranicą panują zupełnie fałszywe pojęcia o wewnętrznej politycznej sytuacji HISZPAŃJI. On, QUESNAY, przybył do MADRYTU w chwili, gdy strajkują tam 15.000 robotników, a mimo to wszędzie panuje spokój. Miał więc sposobność przekonać się, że polityczna sytuacja HISZPAŃJI jest tak samo normalna, jak w którymkolwiek innym kraju. Siła nabywcza pesety jest wewnątrz kraju większa, niż jej wartość na giełdach międzynarodowych. Po swej wizycie w BANKU HISZPAŃSKI QUESNAY przekonał się, że instytucja ta po BANKU ANGIELSKIM posiada najsilniejsze pokrycie z złotem i jest wogóle jedną z najzdrowszych instytucyj emisyjnych na świecie.

 CZY NIEMCY KUPUJĄ ZŁOTO ?

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 17 b.m. stwierdza na podstawie statystyk angielskich, iż NIEMCY w ostatnich tygodniach s t a l e zakupywały z ł o t o na rynku londyńskim. Z początku mniemano, iż chodzi o zakupy dla p r z e m y s ł u, przetwarzającego ten kruszec. Obecnie jednak znana firma londyńska SAMUEL MONTAGU & CO. ogłasza w swem sprawozdaniu, iż w ostatnich trzech tygodniach eksport złota do NIEMIEC wyniósł razem 162.346 funtów. Firma zaznacza najwyraźniej, iż kruszec ten n i e b y ł bynajmniej tylko p o z o r n i e zakupiony na rachunek niemiecki, lecz dostał się tam f a k t y c z n i e.

Na zapytanie jednak dziennika berlińskiego niemieckie URZĘDY CELNE oświadczyły stanowczo, iż n i e j e s t i m n i c w i a d o m e o transportach złota, które miałyby z zagranicy nadejść do NIEMIEC. Sprawa zaczyna przeto przybierać charakter t a j e m n i c z y. Jest, oczywiście, możliwe, że zakupów tych dokonywały p r y w a t n e banki niemieckie, wymieniwszy po prostu d e w i z y, któremi dysponują w n a d z w y c z a j n e j ilości. Należałoby jednak stwierdzić, które to instytucje bankowe uprawiają taką p r y w a t n ą politykę złota. Zastanowić bowiem musi to gromadzenie złota, które jest połączone ze s t r a t ą odsetek w wysokości o k o ł o 2% pro anno.

 POROZUMIENIE MIĘDZY GIEŁDAMI ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEMI.

Praska "BOHEMIA" z 17-go b.m. podaje, iż na III KONGRESIE GIEŁD ŚRODKOWO-EUROPEJSKICH, na którym były reprezentowane giełdy: bukareszteńska, białogrodzka, budapeszteńska, praska, wiedeńska i lublańska, osiągnięto wielki

postęp we wzajemnym zbliżeniu się tych instytucyj. Myśl takiego zbliżenia wyłoniła się, jak wiadomo, w WIEDNIU i miała na celu osiągnięcie porozumienia między giełdami dawnych krajów monarchji habsburskiej, które stanowiły wspólny teren gospodarczy.

Otóż na pomienionym kongresie uzgodniono przede wszystkim czas giełdowy, natomiast nie doszło jeszcze do wyrównania dni kasowych w ruchu operacyjnym. Zdaje się też, iż istniejące tu trudności dadzą się usunąć tylko przez wprowadzenie ruchu walorami nie na sztuki. Największą trudność w tym ruchu między państwowym sprawia problem zabezpieczenia na wypadek wojny. Kongres zajmował się ponadto terminem dostarczania walorów. Osiągnięto też porozumienie w tym kierunku, że walory zagraniczne mają być dostarczane w terminie, przepisany na GIEŁDZIE RODZIMEJ.

Kongres stwierdził z zadowoleniem, iż ruch telefoniczny między wchodzącymi w grę giełdami, z wyjątkiem zagrzebskiej, w ostatnich latach doskonale się rozwinął. Ochrona przed fałszyfikatami szczególnie dobrze jest zorganizowana w WIEDNIU. Specjalna komisja bowiem na giełdzie wiedeńskiej bada skrupulatnie wszystkie walory przed ich dopuszczeniem na rynek. Za przykładem WIEDNIA dotychczas poszedł tylko BIAŁOGROD, gdzie GIEŁDA zawarła z BANKIEM NARODOWYM umowę, dotyczącą tych badań. Ważnym przedmiotem obrad kongresu była także kwestja ujednoczenia zwyczajów, dotyczących handlu walorami. Od chwili bowiem zawarcia pokoju nowopowstałe giełdy przyjęły nowe zwyczaje. Kongres czynił przeto starania o uregulowanie praw nabycia i porządku wylosowania papierów wartościowych. Wreszcie zajęto się także kwestją jednolitej kupieckiej definicji typowych transakcyj giełdowych.

ECHA PARYSKIEGO KRACHU BANKOWEGO .

"TEMPS" z 17-go listopada r.b. omawia dyskusję w IZBIE DEPUTOWANYCH, która miała miejsce 15 b.m. i w której polityka rządu w sprawie bankructwa koncernu OUSTRICA była ostro krytykowana . Poseł MONNET dowodzi w swoim przemówieniu, że koncern OUSTRICA obejmował szereg banków , które posiadały razem około 13 miliardów fr. wkładów . Wkładami temi grupa OUSTRICA zarządzała w sposób wręcz zbrodniczy, bo uważała, że wkłady publiczności są deponowane w bankach tylko po to , aby banki miały zawsze dostateczne fundusze dla spekulacji giełdowej. Ta spekulacja spowodowała straty , wynoszące około 1½ miljarða fr. i te straty ponoszą przeważnie drobni kapitałiści, którzy lokowali swoje oszczędności w bankach kontrolowanych przez grupę OUSTRICA . Polityka BANKU FRANCJI, była zdaniem jednego z mówców, p. BONNET /b. ministra finansów i członka partji radykalno-socjalistycznej/ bardzo nierozważna . Już od dawna mówiono na giełdzie paryskiej, że grupa OUSTRICA jest zachwiana i że jeżeli nie nastąpi zwyżka kursów , zwłaszcza kursów akcji przemysłu sztucznego jedwabiu, to banki OUSTRICA nie będą w stanie wypłacić wkładów! mimo to BANK FRANCJI bronił stale zachwianego koncernu, przyjmował jego weksle do dyskonta, udzielał kredytu i t.d. , w ten sposób podnosząc prestiż grupy bankowej , której opinja była bardzo zaszargana .BANK FRANCJI wskutek tej nieostrożnej polityki szkodził nietylko sobie , ale bez należytego poczucia odpowiedzialności oddziaływał na opinję i wprowadzał w błąd publiczność, która poniosła ogromne straty .

P. BONNET dowodził, że gdyby nie poparcie BANKU FRANCJI krach koncernu OUSTRICA nastąpiłby nie w październiku r.b. ale jeszcze w połowie 1929 r. Tylko BANKOWI FRANCJI zawdzięcza ten spekulacyjny koncern przedłużenie swojego istnienia prawie o 1½ roku : gdyby krach nastąpił w połowie 1929 r. straty byłyby znacznie mniejsze , interwencja BANKU FRANCJI okazała się tedy wręcz niedorzeczna i zgubna w skutkach . Obecnie BANK FRANCJI i rząd francuski starają się sanować bank ADIJA , który był najważniejszym z banków należącym do grupy OUSTRICA /o akcji sanacyjnej p. Nr.491 "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH" art. "LIKwidacja KRYZYSU GIEŁDOWEGO W PARYŻU"/

ale akcja sanacyjna nie jest bynajmniej łatwa . BONNET wyraża swoje uznanie rządowi francuskiemu, że obecnie przynajmniej częściowo pragnie naprawić wielkie błędy popełnione przez BANK FRANCJI.

Chociaż zapewne koncern wielkich banków paryskich zdoła sanować bank ADAMA i zapewnić wypłatę w całości wszystkich wkładów w tym banku, to jednak w ten sposób tylko nieznaczna część strat poniesionych przez publiczność wskutek krachu grupy OUSTRICA będzie pokryta . Poza bankiem ADAMA szereg mniejszych banków zawiesił wypłaty i tych banków nikt sanować nie będzie . Wkłady więc w tym bankach są w znacznej części stracone ; lecz największa część strat przypada na lokaty publiczności w akcjach emitowanych przez koncern OUSTRICA . Były to walory mało lub bezwartościowe, które przy pomocy banku ADAMA oraz szeregu małych banków były usilnie rozmieszczane wśród drobnych kapitalistów . To też gdy w październiku nastąpił krach tych fikcyjnych walorów na giełdzie paryskiej drobni urzędnicy, rentjerzy i t.p. ponieśli dotkliwe straty, a wielu z nich straciło całe swoje oszczędności .

Z miliardowych strat poniesionych przez publiczność nie cały miliard przypada na straty poniesione wskutek zaprzepaszczenia wkładów bankowych, a pozostała część strat t.j. przeszło 12 miljarde fr. na straty wynikłe przez lokowanie oszczędności w bezwartościowych walorach, którymi koncern OUSTRICA zasypywał giełdę paryską w ciągu trzech lat od 1926 do 1930 r. Obecnie ratowanie części wkładów przez syndykat banków paryskich z BANKIEM FRANCJI na czele, w niczem prawie nie zmniejszy ogromu strat poniesionych przez ludność, która zresztą niewiele zdoła wyratować z tego krachu.

W końcu p. BONNET podkreślił, że choć dobrze jest, iż przynajmniej obecnie rząd przedsięwziął akcję ratowniczą, jednak ministerstwo finansów dało dowody godnego pożałowania niedbalstwa i nieostrożności . Minister finansów jest w stałym kontakcie z prezesem rady giełdy urzędowej i nieurzędowej i mógł się lepiej poinformować o istotnej wartości akcji emitowanych przez grupę OUSTRICA . Walory te były dopuszczane do notowań w sposób niesłychanie lekkomyślny, gdyż nawet najbardziej pobieżne zbadanie ich wartości uniemożliwiłoby oszukiwacze emisje OUSTRICA . .

Minister finansów odpowie -
dział p. BONNET , że jego zarzuty skierowane prze -
ciwko BANKOWI FRANCJI są niesłuszne . Kredyt udzia -
lany przez BANK FRANCJI instytucjom kontrolowanym
przez koncern OUSTRICA ograniczał się do zwykłego
kredytu dyskontowego. BANK FRANCJI dyskontował w tym
wypadku, jak zwykle, tylko pierwszorzędne weksle
pochodzące z transakcyj handlowych, a więc w niczem
nie przekroczył swoich kompetencji . Również mini -
ster finansów nie mógł interwenjować w sprawie
dopuszczenia walorów emitowanych przez koncern
OUSTRICA na giełdzie nieurzędowej . Jeszcze mniej
należało do kompetencji ministra finansów ingerowa -
nie w sprawie fałszowania notowań na giełdzie
nieurzędowej .

CZY MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ZŁOTA ?

Holenderski "NIEUWE ROTTER -
DAMSCHÉ COURANT" z 19 b.m. donosi z LONDYNU , że
problem r o z d z i a ł u z ł o t a stał się
przedmiotem MIĘDZYNARODOWEJ AKCJI DYPLOMATYCZNEJ.
Narazie niewiadomo jeszcze czy będzie zwołana KON -
FERENCJA MIĘDZYNARODOWA , czy też obierze się inną
drogę . Pewne jest tylko, że KOMISJA FINANSOWA LIGI
NARODÓW dostarczyła już m a t e r j a ł u , po -
trzebnego do rozwiązania problemu . O przyspieszenie
akcji dyplomatycznej domagał się kanclerz niemiec -
ki BRÜNING, który w parlamencie RZESZY oświadczył,
iż s t o s u n e k między wartością złota , a
towarów z m i e n i ł się na n i e k o -
r z y ś ć krajów o międzynarodowych z o -
b o w i ą z a n i a c h . Ten moment podkreślił
także lord d'AVERNON w swej nowie , wygłoszonej
niedawno w LIVERPOOLU.

Faktem jest , iż obecnie
dyplomaci , politycy , finansiści i ekonomiści z a -
k u l i s o w o badają wielkie n i e b e z -
p i e c z e ń s t w a , grożące z powodu istnienia
całej sieci d ł u g ó w międzynarodowych
i g r o m a d z e n i a z ł o t a przez BANKI
BILETOWE d w ó c h c z o ł o w y c h k r a -
j ó w . Stąd właśnie wynika w z r o s t c e n y

złota, spadek wartości towarów i automatyczne zwiększenie ciężaru długów, które mogą być spłacone tylko towarami.

JAK POLITYKA PSUJE WYRÓWNANIE ZŁOTA ?

NIEMIECKI INSTYTUT BADAŃ KONJUNKTURY wydał świeżo publikację na temat międzynarodowego wyrównania złota, której zasadnicze wywody brzmią, jak następuje:

Monetarne zapasy złota EUROPY i STANÓW ZJEDNOCZONYCH są obecnie większe od ilości tego kruszcu potrzebne statutowo do celów pokrycia. W końcu 1929 r. z ogólnych zapasów złota wszystkich BANKÓW BILETOWYCH w wysokości 38.3 miljarda mk. przeszło 17 miliardów były "wolne" t.j. niezwiązane z przepisami pokrycia. Przyjmując, że przeciętny przyrost roczny zobowiązań, które obowiązkowo muszą być pokryte złotem, wynosi 3%, stwierdzi się, iż właśnie przytoczona "wolna" ilość złota wystarczyłaby do zaspokojenia wznagającego się zapotrzebowania na cele pokrycia na przeciąg 15 do 20 lat.

Polityczne zadłużenie świata spowodowało jednak rozdzielenie "wolnych" rezerw złota, pozostający w wyrażonej sprzeczności z zapotrzebowaniem na cele pokrycia poszczególnych krajów. STANY ZJEDNOCZONE i FRANCJA, na które przypadają około 54% środków pokrycia, posiadają przeszło 2/3 "wolnych" rezerw /9.2 względnie 1.8 miljarda mk./ Z drugiej strony zaś prawie 15% "wolnych" zapasów złota /2.5 miljarda mk./ znajdują się w krajach, w których wogóle nie istnieje obowiązek pokrywania waluty złotem.

Przy ocenianiu "wolnych" zapasów złota należy uwzględnić, że poszczególne BANKI BILETOWE poza bezpośrednim zapotrzebowaniem na cele pokrycia muszą posiadać także rezerwę, nie dającą się dokładnie obliczyć. Jest ona zaś potrzebna do obrony waluty, polegającej na wyrównaniu wahań popytu na rynku dewizowym. Największe takie rezerwy potrzebne są krajom, które w wysokim stopniu są zagranicą, krótkoterminowo zadłużone i dlatego narażone na nagłe wypowiedzenie kredytów. BANKI BILETOWE posiadają jednak obok swych "wolnych" zapasów złota także znaczne zapasy "wolnych" dewiz. W EUROPIE i w STANACH ZJEDNOCZONYCH razem istnieją takie rezerwy dewizowe w wysokości prawie 5½ miljarde mk. /wobec ogólnej sumy zapasów dewiz w wysokości 10 miliardów/. Po doliczeniu zaś tej sumy do "wolnych" zapasów złota okazuje się, że ogólne wolne rezerwy BANKÓW BILETOWYCH wynoszą równo 22½ miljarde mk. czyli 47% ogólnych zapasów pokrycia. Największe wolne rezerwy złota i dewiz posiadają BANKI BILETOWE STANÓW ZJEDNOCZONYCH /92 miljarde mk./, FRANCJI /60 miliardów/, HISZPANJI /1.1 miljarde/, NIEMCY /1.1 miljarde/ i HOLANDJA /1.0 miljarde/.

Otóż decydującą rolę w rozdziale zapasów złota odgrywa fakt, że niektóre kraje są w możności utrzymywania zapasów złota i dewiz znacznie większych, niż tego wymagają przepisy pokrycia i potrzeby sytuacji dewizowo-politycznej, jak np. STANY ZJEDNOCZONE i FRANCJA. Z drugiej atoli strony najważniejszy TRZECI KRAJ WIEBZYCIELSKI t.j. ANGLJA dysponuje stosunkowo małym i tylko wolnymi rezerwami, do czego, co prawda, w głównej mierze przyczynia się okoliczność, że ANGLJA swoje dochody procentowe po największej części pozostawia zagranicą jako kredyty. Z przystoczonych tu momentów wynika zatem, iż MIĘDZYNARODOWE WYRÓWNANIE ZŁOTA celem zaspokojenia bez tarć zapotrzebowania na cele pokrycia poszczególnych krajów zależy nie tylko od zarządzeń walutowo-technicznych, lecz w jeszcze silniejszej mierze od uregulowania zadłużenia politycznego.

 FANTASTYCZNE POGŁOSKI O MILJARDOWYCH KREDYTACH

 DLA W. BRYTANJI .

"THE FINANCIAL NEWS" z 18-go listopada r.b. nazywa pogłoski o tem, iż jakoby BANK FRANCJI miał udzielić kredytu wynoszącego m i l - j a r d d o l a r ó w - BANKOWI ANGIELSKIEMU zupełnie fantastycznymi . Były coprawda prowadzone pertraktacje pomiędzy BANKIEM FRANCJI, BANKIEM ANGIELSKIM oraz bankami federalnymi w STANACH ZJEDNOCZONYCH w sprawie wzajemnych rozrachunków przede wszystkim na ultimo listopada , a pozatem na ultimo następnych miesięcy również, m.in. na ultimo 1930 r. Ale te pertraktacje miały jedynie na celu uniknięcie nadmiernych transportów złota do PARYŻA, a nie udzielenie przez BANK FRANCJI tak olbrzymiego kredytu BANKOWI ANGIELSKIEMU.

Wstrzymanie dopływu złota do BANKU FRANCJI mogło oczywiście nastąpić tylko przez prolongatę zobowiązań na ultimo listopada . Prolongata ta przez porozumienie instytucyj emisyjnych FRANCJI, W.BRYTANJI i STANOW ZJEDNOCZONYCH została uskuteczniiona w ten sposób, że BANK FRANCJI udzielił kredytu BANKOWI ANGIELSKIEMU oraz bankom federalnym. Te kredyty umożliwiają rozrachunki bez transportów złota , które obecnie zarówno kierownicy BANKU ANGIELSKIEGO, jak i FEDERAL RESERVE BOARD, uważają za bardzo niewskazane . Zwłaszcza zmniejszenie rezerwy złotej w BANKU ANGIELSKIM mogłoby wywołać bardzo niepożądane skutki i perturbacje na angielskim rynku pieniężnym. Inicjatywa wstrzymania transportów złota pochodzi tedy zapewne od BANKU ANGIELSKIEGO, który dla utrzymania niskiej stopy dyskontowej stara się unikać wszystkiego, co mogłoby go zmusić do restrykcyjnej polityki kredytowej: dalsze transporty złota angielskiego do FRANCJI musiałyby z konieczności wysunąć kwestję podwyżki stopy dyskonta urzędowego w LONDYNIE .

Rozmiary kredytów, udzielenych przez BANK FRANCJI BANKOWI ANGIELSKIEMU, są nieznanne i już dlatego pogłoska o kredycie w wysokości miljarða dolarów /pogłoska ta obiegła również prasę polską / jest nieprawdopodobna . Według wszelkiego prawdopodobieństwa wysokość kredytów francus-

kich wcale nie mogła być określona, a to z tego względu, że obecnie nieznane są i nie mogą być znane wyniki rozrachunków na ultimo listopada lub ultimo 1930 r. Wobec tego niemożliwe jest też ustalić jakie będą konieczne transporty złota z LONDYNU do PARYŻA.

Nie jest oczywiście wykluczone, że w układzie pomiędzy BANKIEM FRANCJI, BANKIEM ANGIELSKIM i BANKAMI FEDERALNEMI ustalony został ze strony BANKU FRANCJI limit kredytów, które ta instytucja emisyjna zamierza udzielić. Jednak nawet ustalenie takiego limitu wydaje się dość nieprawdopodobne, bo po pierwsze suma miljar-
da dolarów, jako limit byłaby zbyt wyso-
ka, a po drugie BANK FRANCJI nie wiązałby się z gó-
ry przyrzeczeniem o przyznaniu kredytów w takiej
wysokości. Należy sobie tu uprzytomnić, że zapas
złota BANKU FRANCJI wynosi nieco więcej niż 50 mil-
jardów fr., t.j. przeszło 2 miljardy dolarów. Kredyt
w wysokości miljarda dolarów stanowiłby tedy połowę
całej rezerwy złota BANKU FRANCUSKIEGO.

Po krytycznym zanalizowaniu
tej wiadomości pozostaje jedynie informacja, że
między bankami emisyjnymi FRANCJI, W. BRYTANJI i
STANÓW ZJEDNOCZONYCH zostało zawarte jakieś, zapewne
wcale ściśle niesprecyzowane porozumienie, którego
głównym celem była pomoc dla BANKU ANGIELSKIEGO i
zatanowanie wywozu złota z W. BRYTANJI. Można się
domyślać, iż korelatywnym zadaniem dla banków bile-
towych rzeczonych trzech krajów było wstrzymanie
nadmiernego nagromadzenia złota w BANKU FRANCJI: dla-
tego też banki federalne będą starały się ograniczyć
wywóz złota ze STANÓW ZJEDNOCZONYCH do FRANCJI, a
jednocześnie przez odpowiednią politykę kredytową
ułatwią BANKOWI ANGIELSKIEMU zachowanie jego zapa-
sów złota.

NIEPOŻĄDANE SKUTKI DOPLYWU ZŁOTA DO FRANCJI.

"THE ECONOMIST" z 15-go li-
stopada r.b. zajmuje się zagadnieniem ewolucji cen
detalicznych we FRANCJI i dowodzi, że mimo spadku
cen hurtowych, jednocześnie dokonywa
się bardzo niepożądany wzrost cen deta-

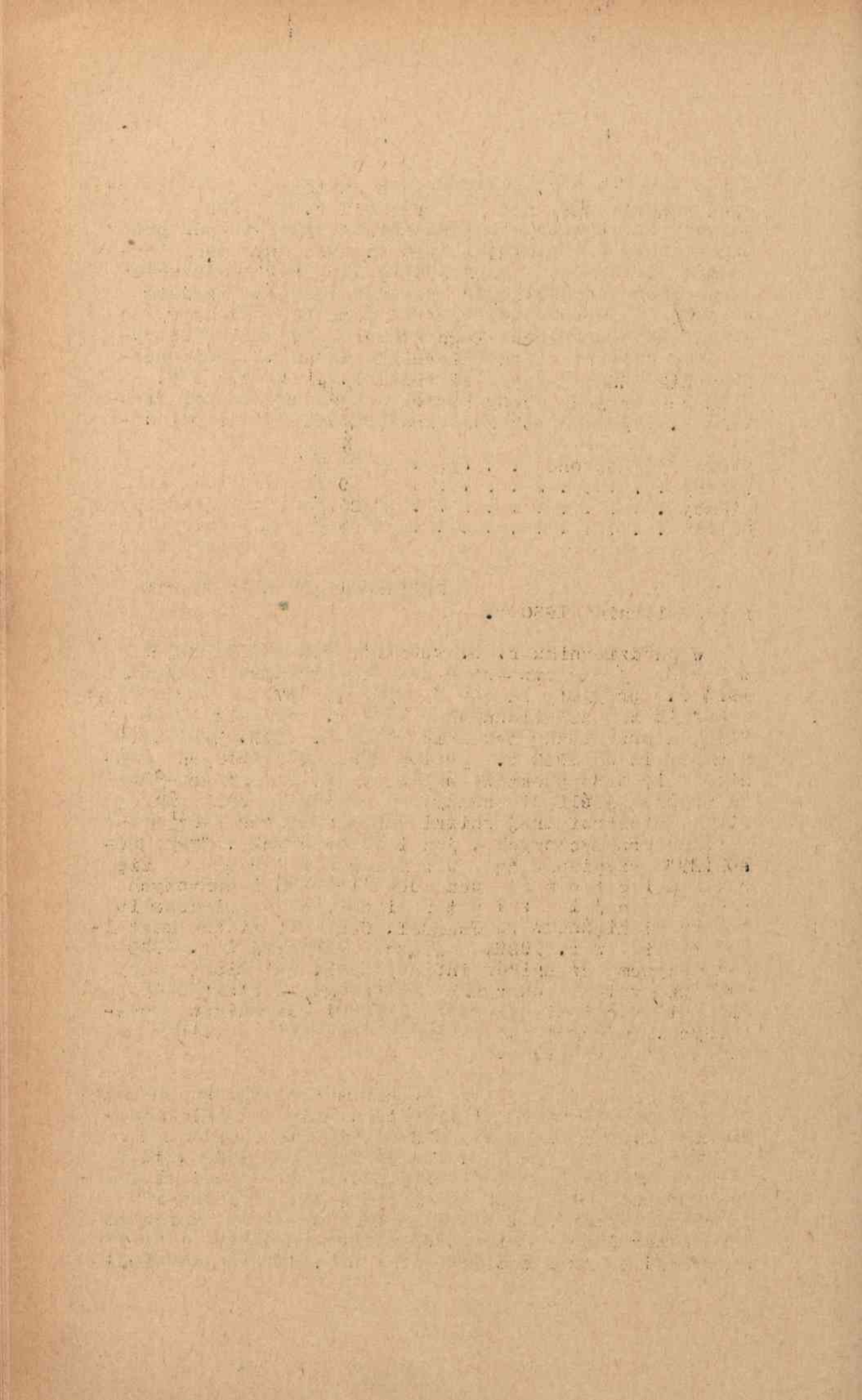
l i c z n y c h . Wskaźnik cen hurtowych w październiku wynosił 519, zaś we wrześniu r.b. 535, w ciągu tedy ostatniego miesiąca zmniejsza wynosiła 16 punktów, a od października 1929 r. wskaźnik cen hurtowych obniżył się o 83 punkty /podstawą wskaźnika jest stan cen hurtowych w lipcu 1914 r. przyjęty za 100/. W przeliczeniu na przedwojenny parytet złoty franka francuskiego oznacza to obliczenie, że ceny hurtowe w październiku 1929 r. posiadały wskaźnik 122, a w październiku r.b. tylko 105. W innych krajach ceny hurtowe były wyższe od cen 1913 r., jak to wskazuje następujące obliczenie:

| | |
|-----------------------------|--------|
| Stany Zjednoczone | o 21 % |
| Włochy | " 9 % |
| Niemcy | " 23 % |
| Belgia | " 3 % |

Obliczenie to dotyczy cen z października 1930 r.

W październiku r. b. wskaźnik cen detalicznych w PARYZU /podstawa — stan cen detalicznych w lipcu 1914 r. przyjęty za 100 / wynosił 637. Przeciętny wskaźnik cen detalicznych w 1929 r. wynosił tylko 611, a przeciętny wskaźnik 1928 r. 549. Wynikałoby z tego, iż od 1928 r. poziom cen detalicznych podniósł się o 88 punktów, czyli o 16%. Jest to dotkliwa zwyżka, jeśli się zważy, że nastąpiła ona w okresie katastrofalnej zniżki cen wszystkich szsurowców zarówno przemysłowych, jak i spożywczych. "THE ECONOMIST" przypisuje tę w z m a g a j ą c ą się r o z p i ę t o ś ć cen detalicznych i hurtowych i n f l a c j i złotą i ogromnemu zwiększeniu obiegu pieniężnego we FRANCJI. Ceny detaliczne kształtowały się w r. 1929, a jeszcze bardziej w r. 1930 pod wpływem czynników inflacyjnych, natomiast ceny hurtowe, zależne od rynku światowego, kształtowały się zniżkowo i nie ulegały wpływowi czynników monetarnych, mających tak doniosłe znaczenie w ciągu dwóch lat ostatnich.

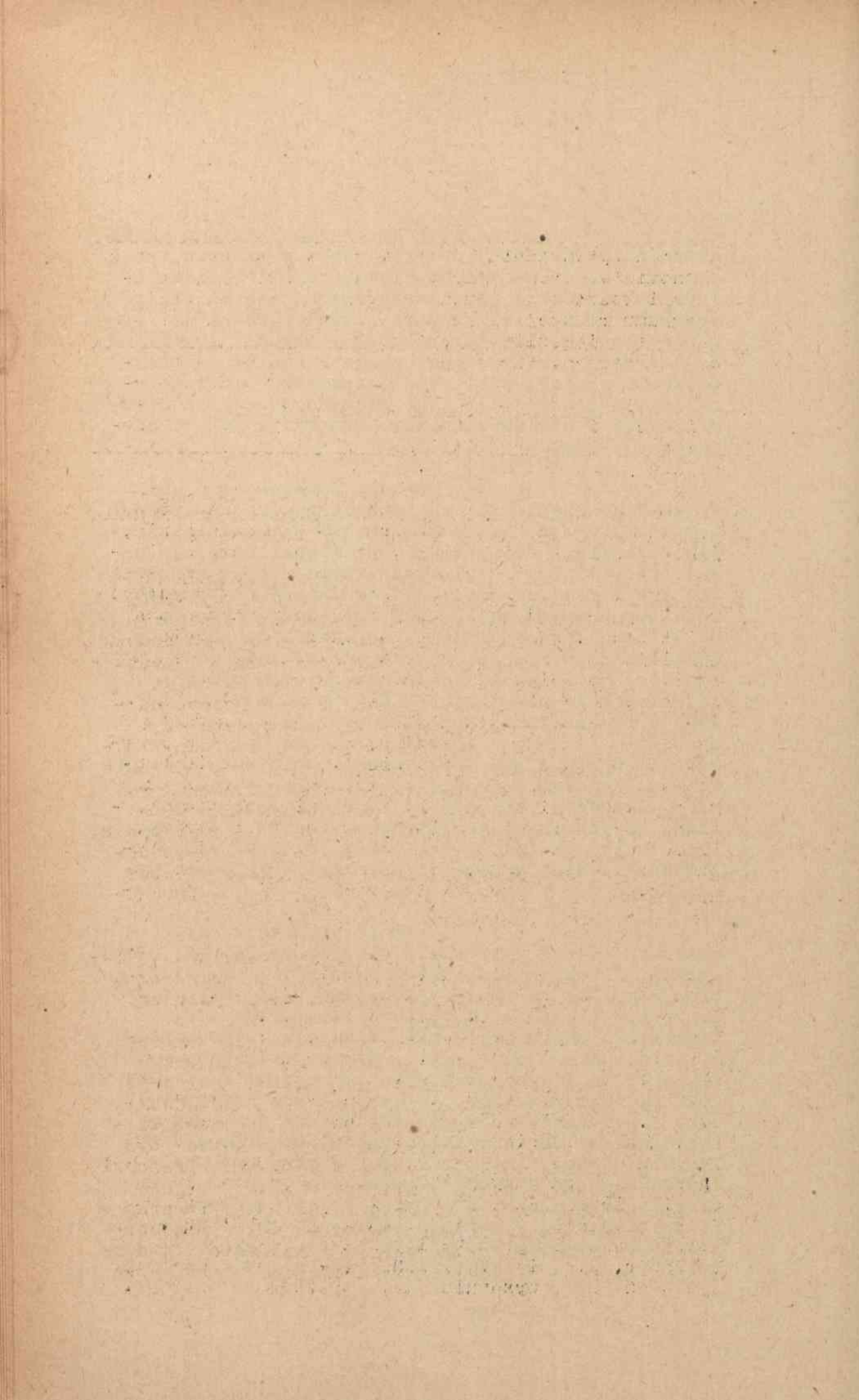
Zwyżka cen detalicznych spowodowała zwyżkę kosztów utrzymania, a ta z kolei przyczyniła się do stałego podnoszenia się p ł a c z a r o b k o w y c h . Wszystko to powoduje, iż w okresie depresji gospodarczej koszty produkcji we FRANCJI podnoszą się, gdy tymczasem, aby przystosować produkcję rolniczą i przemysłową FRANCJI do warunków konjunkturalnych, należałoby płace zarobkowe i koszty produkcji — z r e d u k o w a ć . Kwestja redukcji



kosztów wytwarzania jest ciągle dyskutowana przez ekonomistów francuskich: ale wobec zwykłej tendencji kosztów utrzymania praktyczna realizacja programu redukcji prac zarobkowych jest narazie zupełnie niemożliwa. Wstrzymuje to redukcję cen hurtowych, tak że przemysł francuski, któryby w swojej polityce cen pragnął naśladować energiczną i celową politykę przemysłu niemieckiego, jest skrępowany przez nieobliczalne i nieprzewidziane skutki polityki monetarnej BANKU FRANCJI.

Możnaby przypuszczać, iż we FRANCJI zbędne są tak drastyczne zarządzenia, jak w przemyśle niemieckim, który w znacznie większym stopniu, niż przemysł francuski pracuje na eksport, a więc przede wszystkim musi przystosować swoje ceny do zniżkowej tendencji na rynkach światowych. Poza to NIEMCY posiadają obecnie 2½ miliona bezrobotnych, a FRANCJA nie posiada wcale bezrobocia. Ale takie rozumowanie jest błędne, bo chociaż znaczenie wywozu dla FRANCJI jest mniejsze niż dla NIEMIEC, to jednak wartość wywozu francuskiego wynosi około 1½ milarda dolarów rocznie. Zagadnienie bezrobocia w NIEMCZACH jest ściśle związane z przyrostem ludności: FRANCJA, która nie posiada przyrostu ludności nie posiada również bezrobocia. Ilość bezrobotnych we FRANCJI wynosiła w listopadzie zaledwie 1.663. Nie należy z tego wnosić jednak, że stan produkcji przemysłowej jest pomyślny.

Wskaźnik produkcji przemysłowej we wrześniu r.b. wynosił we FRANCJI 137 /podstawa wskaźnika - stan produkcji w r. 1913 przyjęty jako 100/. W sierpniu r.b. wskaźnik ten wynosił 138, a w lipcu 144. Zwłaszcza dotkliwie zmniejszyła się produkcja w przemyśle samochodowym, gdzie przeciętny wskaźnik produkcji w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1930 r. wynosił 655, a w wskaźnik wrześniowy tylko 600. W październiku nastąpiło dalsze zmniejszenie zatrudnienia we wszystkich fabrykach samochodów. Bardzo nie pomyślny jest również stan przemysłu włókienniczego FRANCJI, gdzie stan zatrudnienia jest stale niższy, niż przed wojną światową. Roczny wskaźnik produkcji przemysłu włókienniczego w 1929 r. wynosił 97, w 1930 r. - /trzy kwartały/ tylko 92, a we wrześniu r.b. obniżył się do 80.



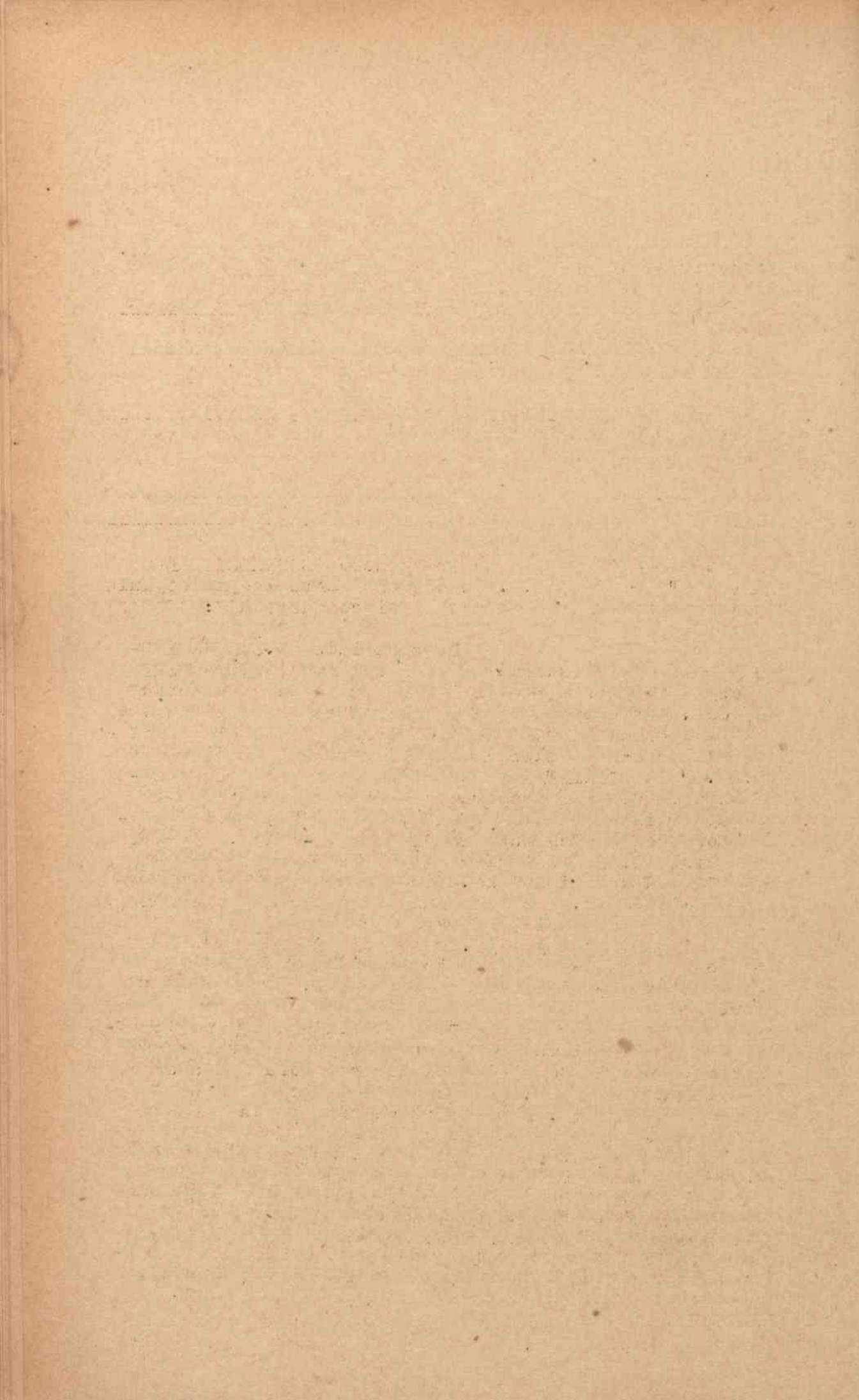
 WIADOMOŚCI EKONOMICZNE

 KOLEJ WĘGLOWA G. ŚLĄSK - GDYNIA

Wrocławska "SCHLAESISCHE-ZEITUNG" z 19-go b.m. w szeroko zakreślonym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Po rozdziale G. ŚLĄSKA POLSKA zamierzała budować kanał, któryby WISŁĘ łączył z wybrzeżem morskim i służył do transportu węgla. Przekonała się jednakowoż wkrótce, iż budowa takiego kanału pochłonełaby olbrzymie sumy i postanowiła przeto zbudować "kolej węglową" do GDYNI t.zw. "MAGISTRALĘ", jak ją powszechnie w Polsce nazywają. Głównym propagatorem tego projektu był dawny minister handlu KEDRON, obecny generalny dyrektor złączonych hut KRÓLEWSKIEJ i LAURY. Obecnie częściowe linje tej kolei, mianowicie BYDGOSZCZ - GDYNIA, długości 207 km. i HERBY - ZDUŃSKA WOLA długości 153 km. zostały już uruchomione. Jest to największa część projektowanej linii kolejowej. Pozostaje jeszcze bowiem tylko budowa odnogi ZDUŃSKA WOLA - INOWROCŁAW, która będzie dokonana w 1931 r.

Ta nowa linja kolejowa, która bynajmniej niema wyłącznie służyć do transportu węgla, lecz także i innych towarów oraz pasażerów, omija GDAŃSK, wiodąc bez pośrednio do GDYNI. Polskie transporty węgla, które dotychczas były prowadzone przez GŁÓWNY DWORZEC GDAŃSKI, w przyszłości ominą go. Już od dłuższego czasu mówiono w POLSCE o rokowaniach z KONSORCJUM FRANCUSKIEM, które miałyby objąć tę nową linję kolejową. Otóż rokowania te mają wkrótce być sfinalizowane. Jakim sposobem francuzi na tej kolei będą mogli zarabiać, jest naprawdę zagadką. Wiadomo bowiem, iż pragnąc zwiększyć swój eksport węgla, POLSKA transport z G. ŚLĄSKA do morza musi obliczać możliwie jak najtaniej. Według rzeczoznawców transport



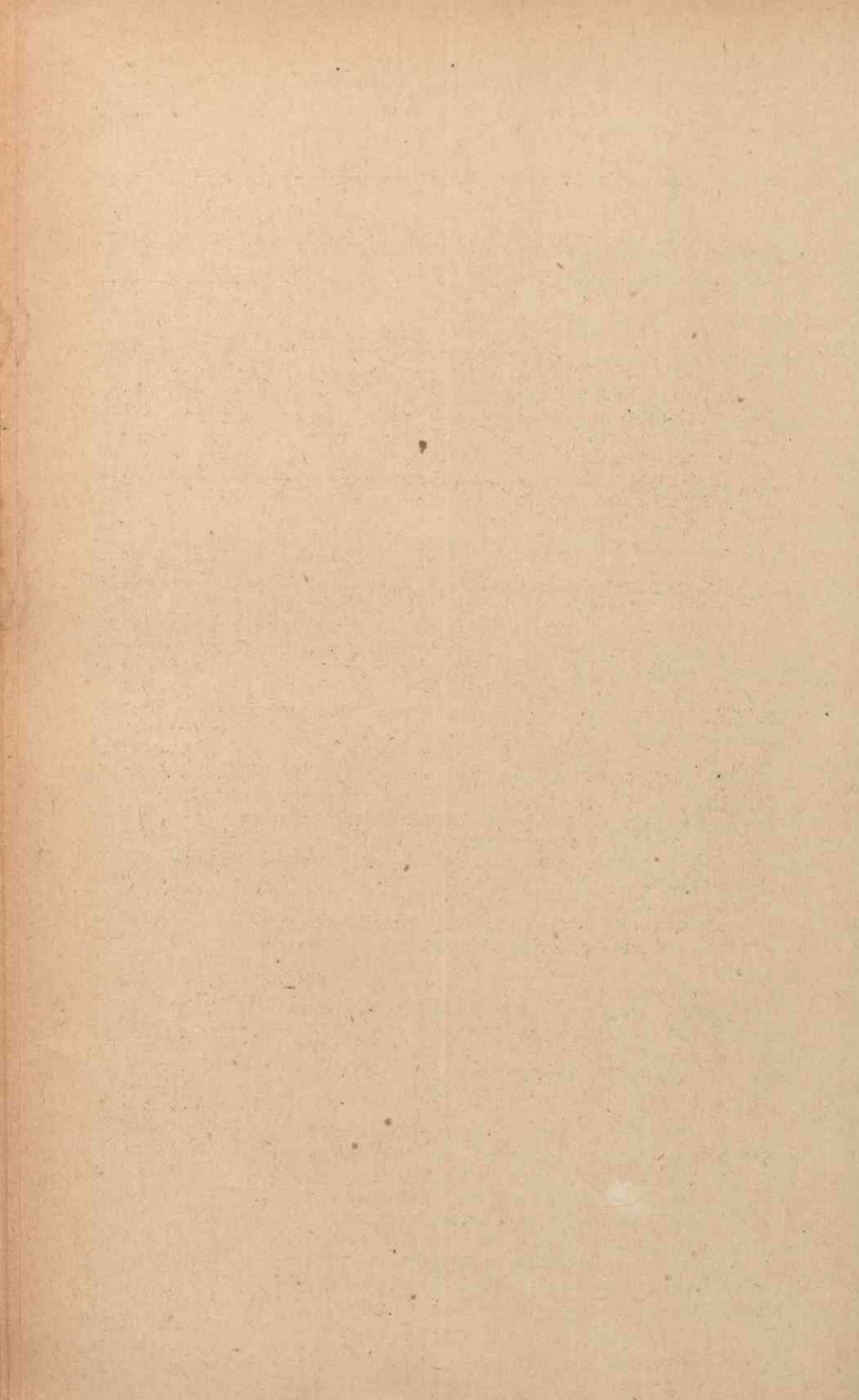
z zagłębia węglowego do GDANSKA lub GDYNI sam kolej polską kosztuje równo 13 zł. od jednej tony, gdy stawka taryfowa wynosi tylko 7 do 7.20 zł., czyli, że strata na każdej tonie równa się 6 zł. co odpowiada rocznej sumie w wysokości około 20 milionów mk. Utrzymywanie zaś zamorskiego eksportu węgla polskiego względnie podwyższenie go jest tylko możliwe, gdy stawki taryfowe są niskie.

CZY GENEWSKA KONWENCJA HANDLOWA URATOWANA ?

"BASLER NACHRICHTEN" z 19-go b.m. donoszą z GENEWY, iż obradująca tam obecnie KONFERENCJA EKONOMICZNA LIGI NARODÓW uchwaliła przedłużenie terminu ratyfikacji KONWENCJI HANDLOWEJ z 24 marca r.b. Jak wiadomo, dotychczas tylko osiem państw, wśród nich ANGLJA i reszta krajów o wolnym handlu, zratyfikowały tę konwencję. ITALJA i FRANCJA zapowiedziały, iż uczynią to również. W NIEMCZECH natomiast parlament dotychczas jeszcze nie zajął się tą sprawą. POLSKA, jak wiadomo, odmówiła ratyfikacji. Przep. red. "WIADOMOŚCI FINANSOWYCH"/.

Otóż termin ratyfikacji upłynął w bieżącym miesiącu. Dlatego właśnie delegat angielski CHAPMAN postawił wniosek, by termin ten przedłużono do POŁOWY STYCZNIA 1931 r. Po dłuższej dyskusji uchwalono przedstawić konferencji wniosek, ażeby państwa, które już zratyfikowały konwencję, do LUTEGO 1931 r. zdecydowały się czy ma ona być przedłużona do 1 LIPCA 1931 r.

Konferencja ekonomiczna w GENEWIE obrady swoje odbywa pod przewodnictwem hollenderskiego ministra finansów COLJINA. Na porządku dziennym oprócz KONWENCJI HANDLOWEJ z marca r.b. znajduje się także sprawa taryf, mających przyczynić się do poprawy i ułatwienia międzynarodowych stosunków handlowych, a wreszcie sprawa WSCHODNIO-EUROPEJSKICH PAŃSTW AGRARNYCH.



 FINANSOWA ORGANIZACJA POMOCY DLA ROLNICTWA W RUMUNJI.

"THE FINANCIAL NEWS" z 19-go listopada r.b. donosi o uzyskaniu przez rumuński BANK ROLNY pożyczki krótkoterminowej w sumie 200 milionów fr. francuskich. W pożyczce tej uczestniczą wielkie banki paryskie, koncern KREUGERA i TOLLA oraz bank amsterdamski MENDELSSOHN & CO. Na czele francuskiej grupy stoi niedawno założony BANQUE FRANCAISE D'ACCEPTATION. Kredyt rzeczony został udzielony z terminem 9-ciomiesięcznym.

Dla rolnictwa rumuńskiego najważniejszym zagadnieniem jest redukcja zadłużenia oraz zmniejszenie ciężaru amortyzacji i oprocentowania długów zaciągniętych wówczas, gdy możliwości eksportowe były daleko lepsze, a ceny na rynkach światowych dwukrotnie albo nawet trzykrotnie wyższe. Zadłużenie rolników rumuńskich okazałoby się zapewne nadmierne nawet przy najlepszej konjunkturze eksportowej dla płodów rolnych: w obecnym okresie katastrofalnego spadku cen oczywiście jest, iż rolnik rumuński, który płaci od kredytów krótkoterminowych około 18% rocznie, a niekiedy i znacznie więcej jest zrujnowany. Nawet moratorium nie mogłoby nic pomóc w obecnej sytuacji, bo trudno zgadnąć, kiedy sytuacja rolnictwa nagle się polepszy, aby rolnicy mogli spłacić nie tylko wciąż prolongowane długi, ale jeszcze nagromadzone odsetki, które przeważnie nie były płacone, lecz doliczane do kapitału w ciągu ostatnich lat trzech.

W tych warunkach stała się konieczna akcja rządu w celu oddłużenia rolnictwa, konwersji długów krótkoterminowych na długoterminowe oraz zredukowania odsetek. Utworzony dla wykonania tak trudnych zamierzeń BANK ROLNY rozporządzał dotychczas niewielkim tylko kapitałem. Dla zwiększenia jego funduszy projektowana jest emisja listów zastawnych w PARYŻU, a o ile to okaże się możliwe i na innych giełdach europejskich /przeważnie holenderskich/.

Udzielony przez syndykat banków paryskich kredyt krótkoterminowy w wysokości 200 milionów fr. jest zaliczką na poczet sum, jakie wpłyną z przyszłej emisji listów zastawnych rumuńskiego BANKU ROLNEGO. Obecnie uchodzi za pewne na giełdzie paryskiej, że pierwszą transakcją dokonaną przez MIĘDZYNARODOWY BANK HIPOTECZNY, utworzony pod auspicjami wielkich banków paryskich, będzie udzielenie pożyczki hipotecznej dla RUMUNJI. W jakim terminie nastąpi emisja tej pożyczki/t.j. listów zastawnych, zabezpieczonych hipoteką na posiadłościach ziemskich/ i jaka będzie suma tej pożyczki, nie jest dotychczas ustalone.

W końcu "THE FINANCIAL NEWS" dodaje, że inne kraje bałkańskie, mianowicie GRECJA i BUŁGARJA, również postukują na rynku paryskim i londyńskim kredytów krótkoterminowych, które mogłyby być zaliczką na przyszłe pożyczki długoterminowe dla tych krajów.

KONJUNKTURA GOSPODARCZA, A KREDYT ZAGRANICZNY WĘGIER.

"MANCHESTER GUARDIAN COMMERCIAL" z 20 listopada r.b. wskazuje na ostre pogorszenie konjunktury gospodarczej na WĘGRZECH w związku z kryzysem rolnym. Mimo, iż rolnictwo węgierskie otrzymało znaczne kredyty zagraniczne, jego sytuacja finansowa jest w dalszym ciągu bardzo trudna. To też zrozumiałe jest, że WĘGRY wyczekują z niecierpliwością na emisję wielkiej pożyczki długoterminowej/60 milionów dolarów/, która była kilkakrotnie odraczana wskutek niepomyślnej sytuacji na międzynarodowych rynkach emisyjnych.

Zdyskontowanie trzech transz węgierskich bonów skarbowych w ciągu ostatnich miesięcy przez banki londyńskie, nowojorskie i szwajcarskie należy uważać za zaliczkę na poczet tej wielkiej pożyczki długoterminowej. W ciągu krótkiego czasu rząd rumuński uplasował za pośrednictwem banku ROTSCHILDA bony skarbowe na sumę 1 miliona funtów w LONDYNIE, zaś w NOWYM JORKU - NATIONAL CITY BANK oraz bank SPEYER AND CO przejęły drugą transzę bonów skarbowych na sumę 5 milionów dolarów i wreszcie trzecia transza bonów węgierskich na sumę 25 milionów fr. szwajcarskich, przejęta została przez syndykat banków szwajcarskich i włoskich. Nominalna suma bonów zdyskontowanych zagranicą wynosi tedy około 16 milionów dol. Stopa dyskontowa wynosiła 5.75%, a wraz z prowizją bankową - 6.25%.

